

**Opis źródła:**

Jest to fragment wspomnień z młodości księcia Adama Jerzego Czartoryskiego, który opisuje swoje pierwsze wrażenia po wyjeździe do Petersburga w maju 1795 r. Tłumaczy w nim powody dla, których wraz z bratem znaleźli się w stolicy Rosji, a także prezentuje postawę Rosjan wobec nich w pierwszych chwilach po przybyciu. Pamiętnik wpierw został opublikowany we Francji i Wielkiej Brytanii, a następnie po polsku w Galicji na początku XX w.

**Miejsce wydania:**

A. Czartoryski, *Pamiętniki ks. Adama Czartoryskiego i korespondencja jego z cesarzem Aleksandrem I*, t. 1, [red. L. Galdon], Kraków, 1904, s. 34-37.

**Tekst źródła:**

Nasz wyjazd do Petersburga stał się nieodzownym. Dobry, czuły ojciec nie wymagał ofiary tej od nas, lecz ta właśnie bezgraniczna dobroć jego przeważyła nad wszystkim. Po utracie ojczyzny, czyli mogliśmy skazywać rodziców na biedę, a ich wierzycieli na straty? Nie wahaliśmy się więc, choć zerwanie stosunków, oddalenie i oddanie się jako więźniowie w ręce niecierpiących wrogów było ofiarą rzeczywistą, niesioną przez miłość synowską; zadawaliśmy gwałt uczuciom, przekonaniom, wszystkiemu cośmy ukochali i co myśl piastować mogła.

Pod tytułem »Pieśń barda« opisałem wierszem ówczesny stan mojej duszy podczas pobytu naszego w Grodnie. Przesłałem tę poezję Książninowi i często ją potem z rozrzewnieniem odczytywano w gronie rodzinnem. Przeżyła ona już czas swój, straciła na wartości.

Pożegnałem rodziców w Wiedniu, w grudniu 1794 roku. Po kilku dniach smutno spędzonych w Sieniawie, pojechaliśmy w styczniu do Grodna, do króla Stanisława Augusta, który tam przebywał, strzeżony przez Repnina. Do wiosny czekaliśmy na zezwolenie jazdy do Petersburga. Cesarzowa sprzeciwiała się teraz temu i pokazano nam jej własnoręczną notatkę motywującą zakaz ten, że nasza matka nakazała nam jak niegdyś Hamiltar Hanniballowi, wieczną nienawiść Rosyi i jej monarchii.

Bywaliśmy często u króla podczas kilkumiesięcznego pobytu w Grodnie, byliśmy więc świadkami gorzkich wyrzutów jakie sobie czynił, iż nie umiał ocalić ojczyzny, albo

zginąć w jej obronie. Wszelkie podchlebstwa szambelana Wolskiego i innych nie przytłumiły tego głosu sumienia. Na Święta Wielkanocne zjechało się dużo znacznych Litwinów z życzeniami do króla.

Nie zmieniły się w owych czasach nasze uczucia, objawy ich tylko na zewnątrz musiały się stosować do okoliczności. Zapał młodzieńczy, który podnosił w mniemaniu naszym do heroizmu ofiarę synowską, służył nam jednocześnie do znoszenia niegodziwego położenia w jakieśmy weszli. Ileż to młodość znieść i wytrzymać pozwala? Daje ona siły do zwalczania przeciwności, do dźwigania nieszczęść. Wszelkie zmiany, nowe wrażenia, choćby bardzo słuszne, jeśli niezwykłe, wyrażają nas, nie zniszczyły one siłę duszy.

W Petersburgu doznaliśmy w towarzystwie życzliwego przyjęcia. Ojciec nasz pozostawił tam z czasów Elżbiety, Piotra II i z początków panowania Katarzyny wspomnienia bardzo szanowane przez starszych. Listy jego wiele nam ułatwiły znajomości i przyjęcia. Niesprawiedliwość wyrządzona nam z rozkazu gabinetu, wywoływała dla nas sympatie, które nie miały zostać bezowocne. Przypominając sobie dzisiaj z jaką uprzejmością byliśmy przyjmowani przez dworaków, my wydziedziczeni adeptci polskiej wolności, mniemam muszę i twierdzić, iż wiedzieli oni, że ich to nie skompromituje u dworu. Kto wie nawet czy takie postępowanie nie było im zalecone?

Mieliśmy po kilku tygodniach bardzo licznych znajomych w arystokracji, a obiadami, balami, koncertem, wieczornymi wieczorami czasem wystarczały. Pan Jakób Górski, przeznaczony nam przez ojca jako przyjaciel i opiekun, towarzyszył nam w tymże świecie. Twardo było lepszego i odpowiedniejszego wybrać przewodnika w pożyciu, wprowadzeniu i wreszcie w bawieniu się. Wystawione nagrody cudzoziemskie, wyroki sądów kryminalnych i maskarady przyjmowane z dobrej strony i boku, wybierały wszystko najniezbędniejsze. Wreszcie nam zawsze brakowało tam owego sumienia, wrażliwego mu wspomnieniem najwyższą wdzięczność i żal szczery z niespodziewanej jego śmierci. Stale zachęcał on nas do korzystania z życzliwości, z jaką byliśmy przyjmowani, dla zbliżania się do osób, które miały mieć wpływ na zniesienie konfiskaty dóbr naszych. Pan Górski źle mówił po francusku, lecz go to nie odstraszało od mówienia, a wysławiał się z lakoniczną dokładnością, z którą się dobrze przedstawiał. Nie wiele szanując tych, z którymi żył i przebywał, umiał, ku własnemu zdziwieniu, pozyskiwać ich. Lubił dobrze jeść i bawić się, musiał nas do bywania w tym świecie, od którego, częściej z lenistwa, przewzawała z troski ciężącej nam, bylibyśmy chętnie stronili. Nie tracił nigdy z oczu ani planów, jakie naszą doń prowadziły. Umiał ten pewność siebie zawsze zachowywać i zatwierdzenie użytych przez nas środków.

Ta epoka naszej młodości była ważną i decydującą na całe nasze życie: raptownie przeniesieni w obce pod każdym względem środowisko, w otoczenie przeciwne naszym uczuciom, ujrzyliśmy wszystkie plany zniweczone i całą przyszłość przekształconą w zupełności, sprzecznie z naszymi chęciami i przekonaniem.

Epoka ta wywarła, co do mnie w szczególności, głęboko smutne skutki. Nieszczęścia kraju i rodziców, jakoteż wielu współpracowników, przegrana sprawa sprawiedliwości, często gwałtów i zbrodni, wzburzyły mój umysł. Zaczynałem wątpić w Opatrzność. Wszędzie widziałem tylko sprzeczności i bezcelowość; nie w moim pojęciu się życie na zagubiło pośród nocy walki, opanował mnie nie znany smutek. Śmierć była marzeniem, nadzieją, której zniknięcie tajemniczą przyniosło częściej. W bolesnym tem jednak przedsięwzięciu znajdowałem ukojenie: cieszyłem się nadzieją zabójczego skutku, ale i jest nadzieja bolesna, zawsze skojarzoną z najczulszą cnotą, jakiej potrzebowała dusza moja. Lecz wspomnienie to obszedłem w cichości, lękając się wszelkiego działania, które wywarły choć osobne, kiełkować we mnie poczęło.

### **Słowniczek pojęć:**

*Jakub Górski* – Opiekun młodych Czartoryskich, przyjaciel rodziny.<sup>1</sup>

*Pieśń barda* – Bard Polski, utwór stworzony przez Adama Jerzego Czartoryskiego w młodości, który to jednak opublikował dopiero po kilku latach. Przedstawia on reakcje młodego szlachcica na utratę niepodległości przez Rzeczpospolitą.<sup>2</sup>

*Repnin* – Nikołaj Wasilijewicz Repnin (1734-1801), rosyjski dyplomata i wojskowy, który odznaczył się stłumieniem powstania kościuszkowskiego w 1794 r. Bliski współpracownik Katarzyny II.<sup>3</sup>

*Hamilkar Hanniballowi* – chodzi o ojca Hannibala, Hamilkara Barkasa, który nakazał mu nienawidzić Rzymu.<sup>4</sup>

### **Pytania do źródła:**

#### **Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i średniej:**

1. Z czego wynikał negatywny stosunek Księcia Adama Czartoryskiego do Rosji?
2. Jak dwór rosyjski traktował polskich młodzieńców?

---

<sup>1</sup> J. Skowronek, *Adam Jerzy Czartoryski 1770-1861*, Warszawa 1994, s. 34.

<sup>2</sup> A. Czartoryski, *Bard Polski 1795*, Brody 1912; P. Żbikowski, *Kiedy rozpacz staje się rzeczywistością: uwagi o poemacie Adama Jerzego Czartoryskiego "Bard Polski"*, „Pamiętnik Literacki”, Nr 78/3, (1987), s. 25-56.

<sup>3</sup> I. Rusinowa, *Przebieg Powstania Kościuszkowskiego na Wołyniu i Litwie w 1794 roku*, „Studia i Materiały Centralnej Biblioteki Wojskowej”, t. 15, (2021), s. 19-33.

<sup>4</sup> M. Jaczynowska, D. Musiał, M. Stępień, *Historia starożytna*, Warszawa, s. 443.

**Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony):**

1. Jak myślisz, dlaczego Czartoryski zdecydował się wydać pamiętnik, który wpierw został opublikowany we Francji?
2. Dlaczego Czartoryski, krótko po przybyciu do stolicy Rosji był przygnębiony i myślał o śmierci?
3. Na podstawie własnej wiedzy i źródła odpowiedz o różnicach w postawie Czartoryskiego wobec Rosji w okresie młodości jak i późniejszym po powstaniu listopadowym.

**Wskazówki:**

Książę Jerzy Adam Czartoryski został wysłany do Rosji by tam się kształcić. Wkrótce mimo niechęci wobec zaborcy został on przyjacielem cara Aleksandra, u którego pełnił funkcję ministra edukacji jak i później spraw zagranicznych. Czartoryski początkowo starał się wyzyskać swoją pozycję by pomóc Polakom (m.in. tworząc z Uniwersytetu Wileńskiego ośrodek polskości), później jednak po powstaniu listopadowym zdecydował się wystąpić przeciwko carowi, w konsekwencji czego musiał wyemigrować do Francji, gdzie założył organizację o nazwie „Hotel Lambert”.

**Literatura pomocnicza:**

Hahn, H-H., *Dyplomacja bez listów uwierzytelniających: polityka zagraniczna Adama Jerzego Czartoryskiego 1830-1840*, Warszawa 1987.

Handelsman M. *Adam Czartoryski*, t. 1-3, Warszawa 1948-1950.

Skowronek J., *Książę Jerzy Adam Czartoryski*, Warszawa 1994.

Żurek P., *Czarnogórcy i Serbowie w rosyjskiej polityce księcia Adama Jerzego Czartoryskiego (1802-1806)*, Kraków 2009.

**Najważniejsze cezury:**

Opisywane wydarzenia mają miejsce w 1795 r. a więc w roku kiedy to doszło do ostatecznego zniknięcia Polski z mapy Europy na skutek III zaboru.

**Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord:** Tomasz Jacek Lis